

Agnieszka Misiewicz

GIMNASTYKA POLONIJNEGO JĘZYKA

Poradnik profilaktyki logopedycznej dla
rodziców i opiekunów dzieci polskojęzycznych
mieszkających we Włoszech.



CZEŚĆ



INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO



Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa





INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO

Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa



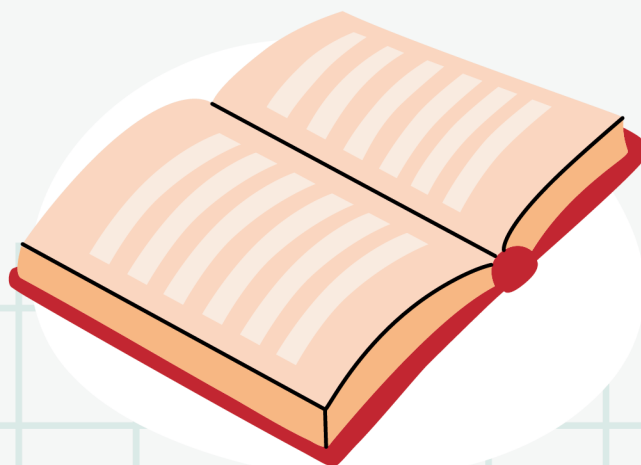
Spis treści

Wstęp

- 1 Mity o dwujęzyczności
- 2 Propozycje zabaw i ćwiczeń rozwijających sprawność wymowy polskich głosek
- 3 Kiedy do logopedy?

Bibliografia

Notka od recenzenta-dr n. hum. Renata Komorowska-Iluk





Drogi Rodzicu, Opiekunie, Nauczycielu!

Poradnik, który właśnie trzymasz w ręku, wprawdzie nie zastąpi wizyty u logopedy, ani nie pomoże Ci zdobyć jego kompetencji, może być jednak pomocny w dostrzeżeniu u Twojego dziecka pierwszych problemów z poprawnym komunikowaniem się w języku polskim. Dzięki niemu, zrozumiesz, które z nich są tylko efektem nieprawidłowego różnicowania przez dziecko fonemów w języku polskim i włoskim, a które mogą świadczyć o poważniejszych problemach, mających na przykład podłoże neurologiczne, wymagających konsultacji ze specjalistą (zobacz rozdział „Kiedy do logopedy?”). Niniejsza publikacja jest także narzędziem, które pomoże Ci rozpocząć wstępne działania zmierzające do ich eliminacji.

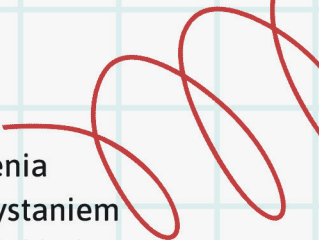
Ponadto w proponowanym poradniku znajdziesz charakterystykę trudności artykulacyjnych związanych z poprawną wymową polskich głosek. W przypadku bowiem dzieci polskojęzycznych dorastających we włoskojęzycznym środowisku są to głównie trudności z wymową głosek z szeregu szumiącego („sz”, „ż/rz”, „czy”, „dż”), syczącego („s”, „z”, „c”, „dz”) oraz ciszącego („ś”, „ź”, „ć”, „dź”). Duże trudności pojawiają się także w wymowie miękkich spółgłosek środkowojęzycznych („ń”, „j”), samogłosek nosowych („a”, „ę”), tylnojęzykowych, bezdźwięcznych („ch”/”h”) oraz długich zbitek spółgłoskowych.

Jak się okazuje, wbrew pozorom, problematyczne dla dzieci dwujęzycznych są nie tylko te głoski, które w języku włoskim w ogóle nie występują, ale również te, które pomimo dużego podobieństwa brzmieniowego nie są identyczne. A zatem przeniesienie włoskich reguł wymowy, nie odda w pełni ich brzmienia w języku polskim. Dlatego też niniejszy poradnik kładzie tak duży nacisk na aspekt budowania poprawnej wymowy. Bez niej bowiem, nie jest możliwe efektywne porozumiewanie się, prowadzenie dialogu czy dyskusji, co w dalszej perspektywie może być źródłem stresu, wstydu, frustracji, a co za tym idzie, niechęci do mówienia w języku polskim.

“

Przeniesienie włoskich reguł wymowy, nie odda w pełni ich brzmienia w języku polskim

”



Pomocne w eliminowaniu tego typu sytuacji mogą być, zaproponowane ćwiczenia i zabawy oparte między innymi na elementach pedagogiki teatralnej z wykorzystaniem sytuacji i scen dramatu „Ojczyzna” Krystyny Miłobędzkiej. Ich systematyczne i dokładne wykonywanie będzie podstawą do budowania prawidłowej wymowy polskich głosek, jej usprawniania oraz utrwalania.

Zabawa prowadzona jest przez pięciu bohaterów dramatu Miłobędzkiej, z czego każdy symbolizuje inny obszar funkcjonowania językowego człowieka. Są nimi: MOWA, koncentrująca się wokół zabaw i ćwiczeń fonetyczno-językowych, KLOCEK, odpowiedzialny za zabawy i ćwiczenia z wykorzystaniem przedmiotu, PAN WOJSKO, ukazujący sens zabaw i ćwiczeń ruchowych, DROGA, przybliżająca zabawy i ćwiczenia związane z przestrzenią, oraz DOM, który poprzez odpowiednio dobrane zabawy i ćwiczenia uczy rozwijania komunikacji i budowania więzi rodzinnych.

Możesz się zastanawiać, dlaczego w poradniku logopedycznym znajdują się ćwiczenia ruchowe czy manualne. Otóż musisz wiedzieć, że rozwój mowy jest ściśle związany z całościowym rozwojem psychoruchowym dziecka. Dzieci, które wykazują problemy w zakresie motoryki dużej (chodzenie, wspinanie się, jazda na rowerze itp.) oraz motoryki małej (pisanie, rysowanie, układanie itp.) będą przejawiały problemy z prawidłowym rozwojem mowy. A zatem właściwa artykulacja może zależeć nawet od postury dziecka! Tak więc, tytułowa gimnastyka polonijnego języka, czyli wzmacnianie, poprzez ćwiczenia oddechowe i artykulacyjne mięśni w tak zwanym obszarze orofacjalnym (język, wargi, podniebienie miękkie i twarde a także między innymi mięśnie mimiczne) jest niezbędną umiejętnością dającą podwaliny do zbudowania poprawnej artykulacji głosek, wyrazów a następnie całych wypowiedzi każdego dziecka.

Ale... poprawność wymawiania głosek, wyrazów, zdań nie biorą się z kosmosu. Nawet jeśli dziecko ma już na tyle sprawny aparat mowy (język i buzię), aby poprawnie wypowiedzieć jakąś głoskę, musi najpierw umieć ją „wysłyszeć” w danym wyrazie. Taka umiejętność, to nic innego, jak potoczne rozłożenie usłyszanego wyrazu na części (głoski, litery, sylaby) czyli dokonanie jego analizy i syntezy w zakresie fonologicznym. I to właśnie zadanie dla Ciebie drogi Rodzicu/ Opiekunie/ Nauczycielu. To Ty musisz zapewnić swojemu dziecku odpowiednią ekspozycję na język polski! Tylko mając styczność z żywym językiem, Twoje dziecko będzie mogło poprawnie go słyszeć a następnie sprawnie się nim posługiwać.

“

Tylko mając styczność z żywym językiem, Twoje dziecko będzie mogło poprawnie go słyszeć a następnie sprawnie się nim posługiwać.

”



Poradnik jest skierowany w szczególności do rodziców, opiekunów i nauczycieli dzieci w wieku przedszkolnym i pierwszych lat szkoły podstawowej (włoska scuola dell'infanzia i scuola primaria). Jest to bowiem ten okres w rozwoju człowieka, który charakteryzuje się największą intensywnością i efektywnością nabywania różnych nowych umiejętności, w tym umiejętności językowych. To okres, w którym dziecko także pod względem fizjologicznym (zakończony proces rozwoju artykulatorów) jest w pełni przygotowane do prawidłowej artykulacji wszystkich polskich głosek.

Warto pamiętać, że rozwój mowy to proces, który zaczyna się jeszcze zanim pojawią się słowa. Dlatego pewne ćwiczenia i zabawy rozwijające zdolności komunikacyjne dobrze jest wykonywać z maluchami już od pierwszych miesięcy ich życia. Jednak temu szczególnemu okresowi, mamy nadzieję przyjrzyć się przy innej okazji.

Oczywiście, każde dziecko rozwija się nieco inaczej, w swoim tempie i nie zawsze w pełni harmonijnie. Jednak pewne sytuacje (lub ich brak) powinny zwrócić Twoją uwagę i stać się impulsem do konsultacji ze specjalistą. Szerzenie błędnych informacji, jakoby dwujęzyczność była przyczyną trudności w kształtowaniu umiejętności językowych dzieci są w pełni nieprawdziwe a wręcz, jak dowodzą najnowsze badania naukowe, są one szkodliwe i odbierają dziecku perspektywę płynnego, swobodnego i naturalnego posługiwania się co najmniej dwoma językami.

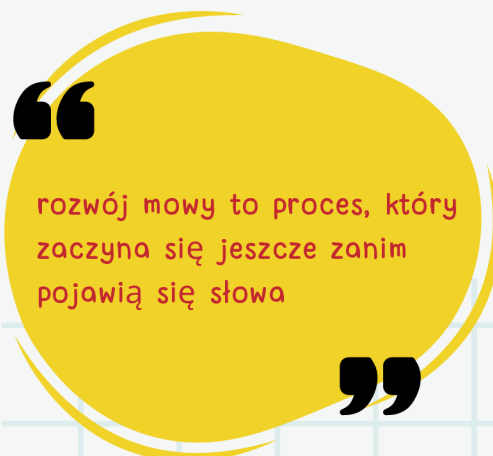
Publikacja, którą trzymasz w ręku składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym zostały opisane najczęściej występujące mity o dwujęzyczności, z którymi „rozprawiamy się” w odniesieniu do najnowszych badań z tego zakresu. W rozdziale drugim zostały zamieszczone propozycje ćwiczeń i zabaw logopedycznych opartych na pedagogice teatralnej oraz fragmentach dramatu Krystyny Miłobędzkiej „Ojczyzna”. Ich celem jest, w prosty, przyjemny i bezpieczny sposób, rozwijanie sprawności artykulacyjnej, zwłaszcza w zakresie prawidłowej wymowy polskich głosek.

Rozdział trzeci poświęcono charakterystyce nieprawidłowości językowych u dziecka, które powinny Cię skłonić do wizyty u specjalisty, w tym przypadku logopedy lub neurologopedy.

Mam nadzieję, że nasz poradnik pozwoli Ci lepiej zrozumieć dwujęzyczność i dostrzec płynące z niej wartości i że będzie on dla Ciebie realnym wsparciem w procesie wprowadzania swojego dziecka w świat dwujęzyczności, która stanowi wartość dodaną posiadania rodziców, opiekunów wywodzących się z różnych obszarów językowych.

Jestem przekonana, że nasza publikacja, której nadrzędnym celem jest wdrożenie profilaktyki oraz wczesnej interwencji logopedycznej, stanie się również inspiracją do wspólnego spędzania czasu, który w sposób kreatywny i radosny pogłębi wasze rodzinne więzi. Czy dasz się zaprosić do tej wspólnej przygody?

Agnieszka Misiewicz
Słowarzyszenie Kultury Polsko-Sardyńskiej „Orzeł Biały”



OBALAMY MITY O
DWUJĘZYCZNOŚCI



Mit 1

Jeśli dwujęzyczne dziecko ma problemy z językiem włoskim lub z nauką to należy "odstawić" język polski.

Fakt

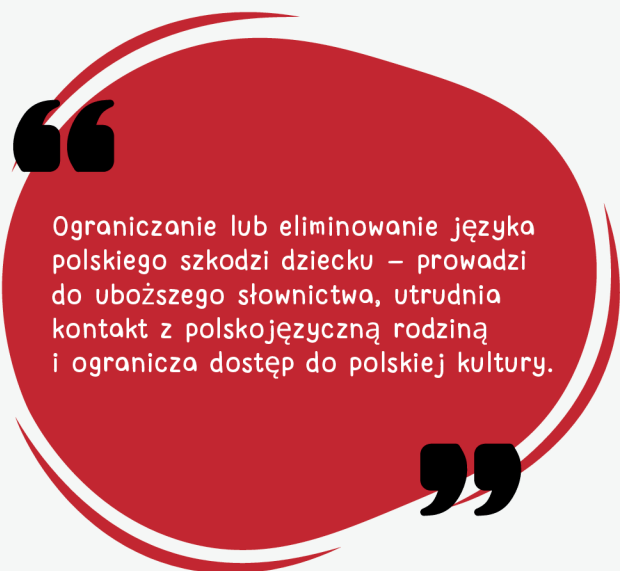
jest taki, że trudności językowe w większości przypadków nie wynikają z dwujęzyczności, lecz z indywidualnych różnic w rozwoju językowym lub poznawczym dziecka. Mogą wynikać po prostu z mniejszej ekspozycji dziecka na język włoski, szczególnie w sytuacji, kiedy rodzice są Polakami i w domu mówi się tylko w języku polskim. Warto wtedy, zamiast ograniczać rozmowy w języku polskim, zwiększyć ekspozycję dziecka na język włoski. Można to zrobić choćby poprzez zintensyfikowanie ilości i jakości kontaktów z włoskojęzycznymi rówieśnikami czy sąsiadami. Okazuje się, że problemy z przyswajaniem języka dotyczą takiego samego osetka dzieci jednojęzycznych jak i dwujęzycznych. Mało tego, wiele z tych problemów dotyczy obu języków równocześnie (np. dysleksja). Warto zatem pamiętać, że ograniczenie używania języka polskiego czy wręcz jego wyeliminowanie, będzie dla dziecka szkodliwe i w konsekwencji spowoduje m.in.ubożenie zasobu słownictwa (przeczytasz o tym dalej), ograniczy możliwość komunikowania się z polskojęzyczną częścią rodziny oraz zmniejszy szanse poznawania polskiej kultury.

Mit 2

Jeśli dziecko miesza języki, należy skupić się wyłącznie na języku włoskim.

Fakt

jest taki, że tzw. code-mixing, czyli mieszanie języków nie jest, jak twierdzi wielu, patologią językową, ale naturalną cechą osób dwujęzycznych. Jest to zjawisko o charakterze przejściowym! Zazwyczaj wynika ono, albo z łatwiejszego dostępu do częściej używanego języka (choćby w przypadku dzieci posługujących się w domu wyłącznie językiem polskim), albo z niedoboru leksykalnego danego języka. Okazuje się, że wraz z poszerzaniem zasobu słownictwa zmniejsza się częstość jego występowania. Czasem, jak to się potocznie mówi, przykład idzie z góry. Niejednokrotnie rodzice chcąc na przykład, przyspieszyć komunikację, mieszają w jednej wypowiedzi dwa języki. W takiej sytuacji, dziecko zazwyczaj nie ma świadomości, iż nie jest to prawidłowy komunikat i uczy się takiej właśnie formy wypowiedzi, nie wiedząc, że w przyszłości stanie się to powodem problemów w komunikowaniu się z otoczeniem włoskojęzycznym.



Ograniczanie lub eliminowanie języka polskiego szkodzi dziecku – prowadzi do uboższego słownictwa, utrudnia kontakt z polskojęzyczną rodziną i ogranicza dostęp do polskiej kultury.

Mit 3

Dziecko komunikujące się w języku polskim i włoskim ma mniejszy zasób słownictwa od dzieci mówiących tylko po włosku.

Fakt

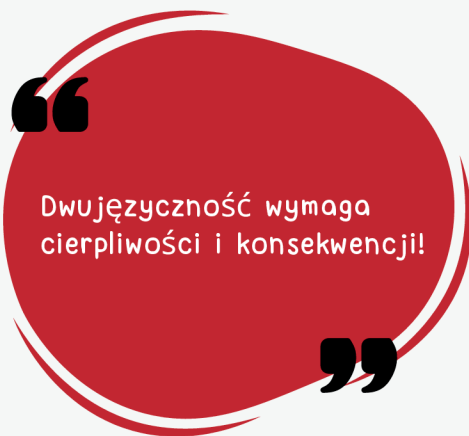
jest taki, że zasób słownictwa dziecka dwujęzycznego, zawsze bada się w obu językach. A to dlatego, że słownictwo z określonego obszaru tematycznego, może być bardziej rozbudowane tylko w jednym z nich. Na przykład, w języku włoskim, dziecko może mieć świetnie opanowane słownictwo związane z przedmiotami szkolnymi, a w języku polskim może nie znać odpowiedników danych terminów, co nie oznacza, że nie rozumie tych pojęć. Może być natomiast świetnie zorientowane, w tych obszarach tematycznych, które są często poruszane w codziennych rozmowach rodziców (szczególnie jeśli oboje są polskojęzyczni) czy dziadków. Tak więc, chociaż dzieci dwujęzyczne mogą mieć mniejszy zasób słownictwa w każdym z języków z osobna, to po zsumowaniu wszystkich słów z obu języków ich poziom jest taki sam lub wyższy niż u rówieśników jednojęzycznych.

Mit 4

Jeśli jeden rodzic jest polskojęzyczny, a drugi włoskojęzyczny, to oczywiste, że dziecko będzie dwujęzyczne.

Fakt

jest taki, że dwujęzyczność nie jest „automatyczna”, nie „zrobi się” sama, nie jest wyssana z mlekiem matki. Trzeba nad nią pracować, eksponując dziecko z podobną intensywnością na oba języki. Dwujęzyczność wymaga cierpliwości i konsekwencji! Jej pielęgnowanie nie jest rzeczą łatwą. Uczenie się obu języków może wymagać od dziecka, jak i jego rodziców, dodatkowego wysiłku, szczególnie, jeśli przypada to na okres szkolny. Często także sama diagnoza logopedyczna jest znacznie bardziej skomplikowana niż w przypadku jednojęzyczności. Nie ulega jednak wątpliwości, że późniejsze korzyści ze sprawnego poruszania się w dwóch językach są tego warte. Ważne jest także, aby dziecko miało możliwość obcowania językowego na różnych poziomach. Czyli, nie uczyło się języka tylko poprzez uczestniczenie w rozmowach z najbliższymi, ale korzystając z innych źródeł językowych, takich jak na przykład rozmowy z rówieśnikami, słuchanie piosenek, bajek czy audiobooków. Oprócz osłuchania się z językami, ważne jest także opatrzenie się nimi. U starszych dzieci będzie to dotyczyło zapoznania się z zasadami ortograficznymi, pisanie i czytania zarówno po włosku, jak i po polsku.



Mit 5

Polskojęzyczni rodzice powinni rozmawiać z dzieckiem po włosku, żeby przystosowało się do życia w tym kraju.

Fakt

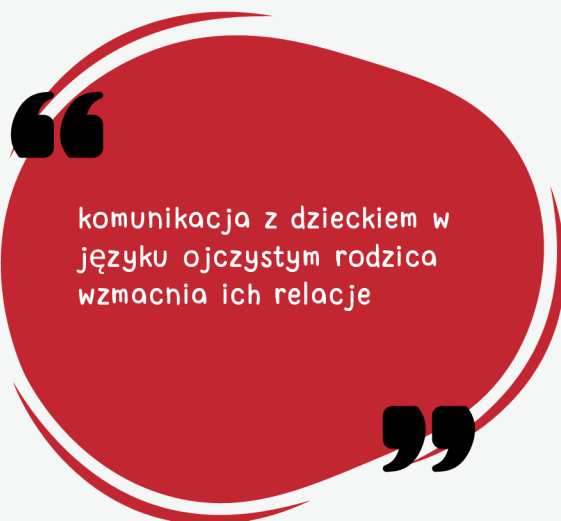
jest taki, że w sytuacji dwujęzyczności pierwszego pokolenia, to język rodziców jest dla dziecka fundamentem do nabywania drugiego języka. Ponadto, komunikacja z dzieckiem w języku ojczystym rodzica wzmacnia ich relacje, choćby dlatego, że zazwyczaj to wtedy rodzice używają bardziej zróżnicowanego i nacechowanego emocjonalnie słownictwa. Komunikacja w języku rodziców pozwala budować w dziecku tożsamość językowo-kulturową. Warto pamiętać, że jeśli rodzice nie mówią dobrze w języku włoskim, pojawia się zagrożenie, że dostarczą dziecku niepoprawnych wzorców językowych.

Mit 6

Dwujęzyczne dzieci zaczynają mówić później, jak będzie miało trzy latka to na pewno odpali i zacznie gadać.

Fakt

jest taki, że przyswajanie języków u dzieci dwujęzycznych jest procesem niejednorodnym, bardzo dużo zależy od wieku nabywania obu języków, a także od rodziny, w której dziecko się rozwija - jej profilu językowego, a przede wszystkim - jej wsparcia w rozwoju komunikacji dziecka. Współcześni badacze są jednak zgodni, że rozwój dzieci jedno- i dwujęzycznych przebiega tymi samymi etapami i w podobnym czasie. Jeśli więc dziecko nie mówi, podczas gdy jego jednojęzyczni rówieśnicy już mówią, nie można tego zrzucać na karb dwujęzyczności - być może ma jakiś problem, który wymaga diagnozy logopedycznej lub psychologicznej. Na tym etapie rozwoju mowy - do trzeciego roku życia - nie warto czekać, bo każdy miesiąc „ciszy” to bardzo dużo czasu i jeśli nie zostanie w tym okresie zaopiekowane przez specjalistę, jego szanse na rozwój komunikacyjny maleją!



PROPOZYCJE ZABAW I
ĆWICZEŃ ROZWIJAJĄCYCH
SPRAWNOŚĆ WYMOWY
POLSKICH GŁOSEK



Legenda



MOWA - zabawy i ćwiczenia fonetyczno-językowe.



KLOCEK - zabawy i ćwiczenia fonetyczno-językowe.



PAN WOJSKO - zabawy i ćwiczenia fonetyczno-językowe.



DROGA - zabawy i ćwiczenia fonetyczno-językowe.



DOM - zabawy i ćwiczenia fonetyczno-językowe.

Głodne żaby

Grupa:  MOWA  KLOCEK  DROGA  DOM

Co potrzebne: zielona kartka, papierowa trąbka, flamaster, nożyczki, chusteczka/papier toaletowy

Głodne żaby to zabawa, która nie tylko pomaga uświadomić różnicę między wdechem i wydechem, ale też w naturalny sposób łączy kontrolę siły oddechu i trening właściwej pracy aparatu mowy z ćwiczeniem motoryki małej. Uczy dziecko także organizacji przestrzeni i interakcji z przedmiotami w niej.

Na kawałkach papieru toaletowego lub chusteczki malujemy flamastrem muchy (niezbyt małe, około 2-3 na płatek papieru, 4-6 na chusteczkę). Kartkę zielonego papieru składamy na pół i wycinamy półkole. Na jednej części, blisko zagięcia, malujemy oczy, poniżej nos żaby, pomiędzy oczami nacinamy delikatnie - tak, żeby w otworze zmieścił się ustnik trąbki. Tworzeniu żaby może towarzyszyć prosta instrukcja, wprowadzająca sekwencję działań, którą będziemy powtarzali wykonując daną czynność. Na przykład: wycinając „tu ciach, ciach, ciach”, rysując oko „tu oko”, rysując nos: „tu nos”, robiąc otwór na trąbkę: „tu ciach”. Po zakończeniu i wspólnym sprzątaniu przestrzeni pracy, rozkładamy muchy po całym stole. W zależności od wieku dziecka, można zastosować dwa warianty. W wersji trudniejszej, chwytną żabę za ustnik trąbki i dmuchamy w nią tak, żeby stała się językiem żaby i złapała muchę. Techniki mogą być różne - może ją zassać wdechem, lub owinać językiem. Jeśli dziecko nie dosięga do jakiejś muchy, musi znaleźć sposób, żeby ją przesunąć oddechem, przemieszczając się wokół stołu. W wersji łatwiejszej zadaniem będzie zdmuchnięcie żab ze stołu.

“

„Głodne żaby” to zabawa oddechowa, która łączy ćwiczenia aparatu mowy i motoryki małej z orientacją w przestrzeni oraz działaniem z przedmiotami, a także wspiera komunikację i współpracę.

”



Słowo-akcja

Grupa:  MOWA  PAN WOJSKO  DOM

Słowo-akcja to zabawa mająca na celu rozpoznawanie określonego wyrazu w szeregu wyrazów o podobnym brzmieniu - ważne jest więc, żeby dorosły, który ją prowadzi poprawnie wymawiał je w języku polskim. Dorosły wybiera z zestawu jedno słowo i mówi je dziecku. Jeśli dziecko go nie zna, dorosły może podać tłumaczenie na język włoski.

Dorosły odczytuje wielokrotnie różne słowa z danego z zestawu. Gdy dziecko usłyszy umówiony wyraz, ma jak najszybciej wykonać zadaną wcześniej aktywność.

Dzięki tej zabawie dziecko ćwiczy uwagę słuchową i wzmacnia umiejętność rozróżniania różnych dźwięków mowy. Wspiera ona koordynację słuchowo-ruchową dziecka, które uczy się czekania na właściwy bodziec i szybkiej reakcji na niego oraz hamowania reakcji. Powtarzane przez dorosłego wyrazy stanowią model artykulacyjny, który dziecko przyswaja - nawet jeśli samo nie umie jeszcze niektórych głosek powtórzyć.

„Słowo-akcja” to zabawa słuchowo-ruchowa, która uczy dziecko rozróżniania podobnie brzmiących wyrazów, czekania na właściwy bodziec oraz szybkiej reakcji, jednocześnie wspierając rozwój mowy i komunikacji.

Propozycje szeregów słów:

3+

kula - kura
kura - góra
but - buty
buty - budy
kos - kosz
dom - dym
las - lis
loki - leki



4+

kasa - kasza - Kasia
kula - kura - góra
but - buty - budy
w Rzymie - w zimie
burza - buzia
cień - dzień
kos - kosz
koc - kot
dom - dym
nos - noc
las - lis
pasek - piasek
wąs - wąż
zab - dąb
loki - leki
łyżka - łóżka
hak - rak - mak
trawa - tratwa

5+

kasa - kasza - Kasia
kula - kura - góra
but - buty - budy
w Rzymie - w zimie
burza - buzia
cień - dzień
kos - kosz
koc - kot
dom - dym
nos - noc
sos - los - nos
las - lis
półka - bułka
sok - szok - skok
rok - krok
szale - fale
pączek - bączek
biurko - piórko
pasek - piasek
wąs - wąż
tacka - taczka - kaczka -
paczka
zab - dąb
zęby - dęby
loki - leki
czapka - żabka
łyżka - łóżka
hak - rak - mak
trawa - tratwa



Papuga

Grupa:  MOWA  KŁOCEK  PAN WOJSKO  DOM

Co potrzebne: kartka, drukarka (do wydrukowania karty z rysunkami) lub ulubione przybory do rysowania, nożyczki

“

„Papuga” to zabawa dźwiękowo-ruchowa, która rozwija prawidłową pracę aparatu mowy, kreatywność i naśladowanie, jednocześnie wspierając komunikację i zabawę w interakcji.

”



Hau hau!



Kra kra!



Bzzzzz!



Sssssss!



kłaskanie!



parskanie!



Szszszsz!



Tik tak!



Mrrrr!

Zaproponowane w tej zabawie onomatopeje stanowią naturalny trening prawidłowej pracy warg, języka i oddechu, przygotowują dziecko do wymowy trudniejszych głosek. Zabawa wyzwala kreatywność, angażuje różne partie ciała, wspiera naukę naśladowania i naprzemienności komunikacyjnej.

Wycinamy karty z obrazkami i rozkładamy na stole, rysunkiem do dołu. W wersji dla młodszych - dziecko i dorosły losują karty na zmianę, dorosły odczytuje onomatopeję naśladującą dany dźwięk. Dziecko „papuguje” dźwięk i proponuje ruch kojarzący się z tym słowem. Dorosły „papuguje” po dziecku ruch. W wersji dla starszych, aktywności odczytywania onomatopei i tworzenia ruchów mogą się zmieniać między dorosłym i dzieckiem. Załączone karty są tylko przykładem - możecie dorysowywać swoje własne i powiększać zestaw kart!

Słowa z liter

Grupa:  MOWA  DOM

Zabawa jest kolejną metodą zastosowania kart z obrazkami, tym razem przeznaczoną dla starszych dzieci: 6+. Świetnie uczy analizy i syntezy głoskowej oraz kreatywności. Ćwiczy także koncentrację i pamięć, wprowadza ważny w komunikacji element naprzemienności. Zadaniem dzieci i dorosłych jest naprzemienne nazywanie tego, co jest na obrazkach (pies, wrona, mucha, żmija, konik, osioł, wiatr, zegar, kot) i układania z każdej głoski tego słowa nowych słów, rozpoczynających się od niej. Na przykład: kot: kapelusz, okno, tata. Warto nadać obrazkom nazwy pozwalające na faktyczne utworzenie z nich słów (a więc dla ułatwienia żmija, nie wąż; konik, nie koń). Skupiamy się tu na aspekcie fonetycznym, nie ortograficznym, więc „ch” można zastosować zamiennie z „h”, a „ż” - z „rz”. U dzieci, które znają już zasady ortografii można przeprowadzić tę zabawę w formie pisemnej - wtedy znaczenie mają litery, a nie ich fonetyczne odpowiedniki, a więc poprawny ortograficznie zapis liczy się.

„Słowa z liter” rozwijają analizę i syntezę głoskową, kreatywne tworzenie słów oraz umiejętność naprzemienną komunikacji w interakcji z drugą osobą.



Łańcuch wyrazowy

Grupa:  MOWA  DOM

Ta zabawa polecana jest raczej dla dzieci nieco starszych, bo wymaga dość bogatego słownika czynnego po polsku i umiejętności wyodrębnienia głosek ze słowa. Świetnie rozwija świadomość fonologiczną, sprzyja automatyzacji prawidłowych wzorców wymowy, ćwiczy pamięć operacyjną i kreatywne myślenie. Kolejność uczestników i konieczność czekania na swoją turę wzmacniają uwagę naprzemienną i cierpliwość, dlatego jeśli tylko nie-polskojęzyczny rodzic ma jakiś zasób słów w języku polskim, może do tej gry dołączyć - im więcej osób, tym lepiej! Pierwsza osoba podaje słowo, kolejny uczestnik podaje następne, które zaczyna się od ostatniej litery wcześniejszego słowa. Ostatnia litera słowa i pierwsza litera kolejnego spinają więc nasz łańcuch, na przykład: nos - sok - krawat - traktor - rondo. To jedna z tych aktywności, które można wykonywać dosłownie wszędzie - w drodze do szkoły, w kolejce do kasy, na spacerze, przy wspólnym sprzątaniu.

„Łańcuch wyrazowy” rozwija świadomość fonologiczną, pamięć operacyjną i kreatywne myślenie, jednocześnie wzmacniając naprzemienną komunikacyjną i zasób słownictwa.

Halo, halo! Co widzisz?

Grupa:  MOWA  KLOCEK  DROGA  DOM

Co potrzebne: dwa papierowe kubeczki, długi, kilkumetrowy sznurek, nożyczki lub coś ostrego do przebicia kubków.

To angażująca zabawa słowna, wspierająca naukę wymienności komunikacji. Sprzyja utrwalaniu poprawnego wzorca wymowy, uczy koncentracji i uważności na elementy przestrzeni, rozwija percepcję słuchową i wzrokową. Przygotowanie instrumentu do zabawy sprzyja rozwojowi motoryki małej.

Tworzymy telefon - przekłuwamy podstawy kubeczków, wkładamy w każdy po jednym końcu sznurka i zawiązujemy od środka spory supełek (można dołączyć do niego guzik) - tak, żeby sznurek nie wypadł. Każda z osób bierze po jednej słuchawce i stoją daleko od siebie, na odległość sznurka, nawet w osobnych pomieszczeniach

Dorosły zaczyna zabawę, pyta: „Halo, halo, co widzisz na literkę...?” Wybiera głoskę, którą dziecko umie dobrze wymówić. Dziecko powinno zacząć odpowiedź od „Halo, halo, widzę...” i wymienić jakiś przedmiot na daną literkę. Warto zadbać, żeby w pomieszczeniu faktycznie znalazły się przedmioty, których nazwy dziecko zna w języku polskim. Następnie kolej dziecka - powinno zadać dorosłemu pytanie: „Halo, halo, co widzisz na literkę...?” - podając inną literkę, niż ta, na którą ono szukało słowa.

“

„Halo, halo! Co widzisz?”
rozwija wymowę i słownictwo,
percepcję słuchową i
wzrokową oraz umiejętność
naprzemiennej komunikacji,
angażując jednocześnie
manipulację przedmiotami i
orientację w przestrzeni.

”



Owca i Wilk

Grupa:  KLOCEK  PAN WOJSKO  DROGA  DOM

Co potrzebne: minimum 5 obiektów (zabawek, klocków, poduszek, kamieni itd.).

Ta zabawa ruchowa łączy elementy treningu słuchu, rozwijania sprawności motorycznej oraz wzmacniania więzi rodzic-dziecko.

Dziecko słucha, różnicuje i rozpoznaje komunikaty, co wspiera percepcję słuchową, niezbędną do prawidłowej artykulacji.

Kontroluje przy tym ciało w przestrzeni i ćwiczy reakcję na sygnał.

Dorosły i dziecko stają po przeciwległych stronach pomieszczenia - jeśli zabawa odbywa się na świeżym powietrzu, można narysować linie wyznaczające ich miejsca. Dorosły - w tej zabawie Wilk - ma po swojej stronie różne przedmioty, minimum 5. Dziecko - Owca - stara się je odzyskać i przenieść po jednym, na swoją stronę, poruszając się tylko wtedy, gdy Wilk „nie patrzy”. Wilk wypowiada kolejne czasowniki („Wilk śpi”, „Wilk odpoczywa”, „Wilk siedzi” itp.), a na komendę „Wilk patrzy!” odwraca się – wtedy Owca musi natychmiast zatrzymać ruch. Jeśli Wilk zauważył Owcę w ruchu - musi oddać ostatni przedmiot, który zabrała. Zabawa kończy się, kiedy po stronie Owcy znajdują się wszystkie przedmioty - wtedy można zamienić się rolami.

„Owca i Wilk” rozwija percepcję słuchową, kontrolę ruchu w przestrzeni oraz szybką reakcję na sygnał, wzmacniając jednocześnie więź i naprzemienną interakcję z drugą osobą.

Klocek parzy!

Grupa:  KLOCEK  PAN WOJSKO  DOM

Co potrzebne: drewniany klocek (w wersji dla starszych dzieci) lub piłka, poduszka, maskotka itp.

To zabawa, która jest świetnym treningiem naprzemienności i szybkości działania, koordynacji oko-ręka, celności oraz chwytności.

Pamiętacie zabawę „piłka parzy”? Tutaj piłka / klocek / poduszka / maskotka czasem parzy, czasem jest zimna, czasem lekka jak piórko, a innym razem ciężka jak kamień.

Dobierz rzucany obiekt w zależności od wieku i sprawności dziecka.

Rzucajcie ją sobie naprzemiennie, wypowiadając przy tym różne wyrazy określające rzucany obiekt. Jeśli rzucający powie „piórko”, osoba łapiąca udaje, że obiekt jest lekki. Jeśli powie „ciężkie” - łapiący udaje, że ledwo trzyma złapany obiekt. Ważne, żeby artykulacja szła w parze z ruchem, żeby także reakcja łapiącego była szybka, spontaniczna.

„Klocek parzy!” rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, szybkość reakcji i planowanie ruchu, wspierając przy tym naprzemienną interakcję w zabawie.

KIEDY DO LOGOPEDY?



Być może wykonując z dzieckiem niektóre z zaproponowanych tu ćwiczeń, napotkaliście pewne przeszkody. Pamiętaj, że dużo zależy, nie tylko od poziomu znajomości języka polskiego, ale także wieku dziecka. Prawidłowa realizacja poszczególnych głosek uwarunkowana jest rozwijającymi się u dziecka z wiekiem, zdolnościami słuchowego różnicowania ich brzmienia, coraz większą sprawnością aparatu mowy oraz coraz dłuższą praktyką w mówieniu. Dlatego też, w niektórych ćwiczeniach zamieszczonych w niniejszym poradniku pojawiają się ich różne warianty. Zależało nam na dostosowaniu poszczególnych ćwiczeń do wieku dziecka, w taki sposób, aby odpowiadało ono jego realnym możliwościom rozwojowym. I tak na przykład dziecko, które ma zapewnioną odpowiednią ekspozycję na język polski:

- ✓ jeszcze przed ukończeniem drugiego roku życia, powinno prawidłowo wymawiać samogłoski: a, e, i, o, u, y;
- ✓ w wieku dwóch lat, oprócz samogłosek, powinno wymawiać prawidłowo także głoski m, p, b, t, d;
- ✓ w wieku około dwóch i pół roku, do zestawu poprawnie wymawianych, dochodzą głoski f, n, ć;
- ✓ trzyletnie dziecko powinno wymawiać prawidłowo także głoski ś, k, g, j, w, ch/h, ż, dż oraz samogłoski nosowe: a, e;
- ✓ czterolatek do tego zestawu powinien dorzucić także głoski l, s, z, c, dz;
- ✓ dopiero u pięcioletka powinna pojawić się prawidłowa wymowa głosek sz, ż/rz, cz, dż;
- ✓ najtrudniejszą głoską okazuje się być głoska r, której poprawna wymowa powinna pojawić się dopiero u dzieci sześcioletnich.

Oczywiście może się zdarzyć, że dzieci będą poprawnie wymawiały głoski wcześniej, niż wynika to opisanej powyżej normy wiekowej. Jednak, jeśli dziecko pomimo osiągnięcia wieku, w którym dana głoska powinna być wymawiana poprawnie, ma z nią nadal problemy, np. zniekształca ją, zastępuje inną lub omija warto skonsultować się z logopedą, który pomoże ocenić z czego takie opóźnienie może wynikać. Być może, problem jest wynikiem zbyt niskiej częstotliwości ekspozycji językowej, na dane głoski. Jednak mogą one być także efektem zaburzeń przetwarzania słuchowego, powikłań po przebytej infekcji ucha czy gardła, albo wynikać z nie zdiagnozowanego wcześniej ubytku słuchu. Jeżeli pomimo stosowania proponowanych przez nas ćwiczeń, język, wargi czy zuchwa nadal są zbyt mało sprawne, przyczyną mogą okazać się wady anatomiczne aparatu artykulacyjnego, takie jak na przykład wady zgryzu, podniebienia, wiotkość języka czy zbyt krótkie wędzidełko języka lub wargi górnej, albo rozrost migdałków.

Dużo zależy nie tylko od znajomości języka, ale także od wieku dziecka i gotowości aparatu mowy.



Powodów może być naprawdę bardzo dużo, dlatego warto w takiej sytuacji, jak najszybciej skonsultować się ze specjalistą, który niejednokrotnie może skierować dziecko na pogłębienie diagnostyki u innych specjalistów, takich jak laryngolog, foniatra, neurolog, psycholog, fizjoterapeuta czy ortodonta. Niestety postawienie prawidłowej diagnozy poważniejszych zaburzeń mowy bez tego rodzaju konsultacji może nie tylko przejawiać się w braku efektów prowadzonej terapii logopedycznej, ale prowadzić do ich pogłębiania się.

Jakie inne, oprócz niepoprawnej wymowy głosek czy nieprawidłowości w budowie aparatu artykulacyjnego sygnały, powinny skłonić Cię do wizyty u logopedy? Otóż w przypadku dziecka w wieku przedszkolnym niezwłocznie udaj się do logopedy, kiedy zauważysz, że:

- jego mowa jest niezrozumiała,
- jego mowa się nie rozwija i używa tylko prostych komunikatów,
- nie reaguje na swoje imię,
- nie nawiązuje kontaktu wzrokowego,
- nie rozumie prostych poleceń,
- ma słabą pamięć, zapomina lub myli słowa,
- wsuwa język między zęby,
- oddycha przez buzię,
- ma trudności z jedzeniem albo chce jeść tylko określony typ pokarmu,
- ma bardzo wąski repertuar zabaw.

W przypadku dzieci w wieku szkolnym, kiedy zauważysz, że:

- ma którykolwiek z problemów sygnalizowanych
- jako sygnały ostrzegawcze u przedszkolaków,
- ma trudności w rozpoznawaniu podobnie brzmiących głosek,
- ma trudności w rozpoznawaniu podobnie wyglądających liter,
- nie potrafi połączyć głosek w słowo ani podzielić słowa na głoski,
- nie jest w stanie zapamiętać krótkiego tekstu, na przykład wierszyka,
- sprawia mu kłopot określenie stron i kierunków,
- nie potrafi odwzorować kształtów lub nie widzi różnic między dwoma podobnymi obiektami,
- ma trudności manualne w codziennych czynnościach, nie umie sprawnie posługiwać się sztucami, wiązać butów czy zapinać guzików,
- jego ruchy są „niezgrabne”.



“Powodów trudności w mówieniu może być bardzo wiele – tym bardziej warto jak najszybciej skonsultować dziecko ze specjalistą.”

Jak widać, wachlarz alarmujących zachowań lub ich braku jest bardzo szeroki i niejednokrotnie dalece wykraczający poza samą sferę językową. Niektóre zaburzenia jest w stanie wykryć specjalista tylko włosko- lub tylko polskojęzyczny, obserwując na przykład umiejętności dziecka w zakresie naśladownictwa, pracy w grupie, nawiązywania kontaktu wzrokowego, czy wspólnego pola uwagi. Trzeba jednak pamiętać, że o zaburzeniu rozwoju mowy u dzieci dwujęzycznych mówimy wówczas, gdy deficyty występują w obu językach, które dziecko zna lub poznaje. Dlatego dla trafności diagnozy logopedycznej kompetencji językowych trzeba badać nie tylko każdy system językowo osobno, ale także ich wzajemne oddziaływanie na siebie.

Byłoby więc dobrze, gdyby logopeda poruszał się biegle w obu systemach językowych, którymi operuje dziecko. Jest to tym ważniejsze, że istotną częścią diagnozy jest szczegółowy wywiad z rodzicami, dotyczący między innymi komunikacji w rodzinie, sytuacji używania obu języków, postępów w edukacji - także w szkole czy świetlicy polskiej, jeśli do takiej dziecko uczęszcza, relacji z włosko- i polskojęzycznymi rówieśnikami, systemu kulturowego, w którym wychowywało się i obecnie funkcjonuje dziecko, doświadczeń życiowych rodziny czy uwarunkowań biologicznych ewentualnych zaburzeń.

Aby ułatwić dziecku i rodzicom komunikację ze specjalistą, warto porozmawiać z organizacjami polonijnymi, które wskażą polskiego logopedę mieszkającego w okolicy. Jeśli to niemożliwe, można zapytać włoskiego logopedę, czy nie współpracuje z polskojęzycznym tłumaczem lub mediatorem językowo-kulturowym, który mógłby mu towarzyszyć w procesie diagnozy. Jeśli obie opcje zawiodą, część diagnozy można przeprowadzić z logopedą online, ale w takiej sytuacji byłoby dobrze, gdyby wcześniej włoski logopeda oprócz swojej działki językowej sprawdził dziecko na żywo, między innymi pod kątem budowy anatomicznej aparatu mowy, napięcia mięśniowego, toru oddechowego, pozycji spoczynkowej języka, funkcji połykania, czy percepcji słuchowej. Oczywiście, dobrze byłoby wtedy też zadbać o kontakt między polskim i włoskim logopedą.

“

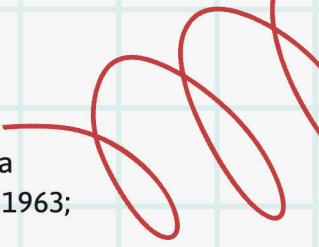
O zaburzeniu rozwoju mowy u dzieci dwujęzycznych mówimy wtedy, gdy trudności występują w obu językach.

”



BIBLIOGRAFIA



- 
- ✓ Bieńkowska K., Kompetencja fonologiczna i wymowa zgodna z normą wiekową dla specyfiki języka polskiego (opracowano na podstawie: Estabrooks 1998; Zarebina 1963; Ling 1976; Łobacz 1996; Lipowska 2001, Dołęga 2003), [w:] Razem dla słuchu. Zintegrowana skala rozwoju.
 - ✓ Błasiak-Tytuła M., Mowa dzieci dwujęzycznych. Norma i zaburzenia, Kraków 2019.
 - ✓ Błasiak-Tytuła M., Orłowska-Popek Z., Siudak A., Glottodydaktyka i logopedia z perspektywy neurobiologicznej, Kraków 2020.
 - ✓ Cieszyńska-Rożek J., Metody badania systemu językowego dzieci dwu- i wielojęzycznych, [w:] Kaczorowska-Bray K., Milewski S. (red.), Metodologia badań logopedycznych z perspektywy teorii i praktyki, Gdańsk 2019.
 - ✓ Czaplewska E. (red.), Logopedia międzykulturowa, Gdańsk 2018.
 - ✓ Czempka-Wiewióra M., Graboń K., Diagnoza i postępowanie logopedyczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego, [w:] Postscriptum polonistyczne, 2017; 1(19): 147-161.
 - ✓ Kamińska B., Siebert B. Podstawy rozwoju mowy u dzieci, [w:] Forum Medycyny Rodzinnej, 2012;6(5):236–243.
 - ✓ Kubicka E., Miejsce fonetyki w nauczaniu języka polskiego – teoria a praktyka, [w:] Taczyńska K., Birecka K. (red.), Nowe perspektywy w nauczaniu języka polskiego jako obcego, Toruń 2010.
 - ✓ Madelska L., Bliźniacze słowa. Test przesiewowy do badania dojrzałości szkolnej w zakresie percepcji i wymowy dzieci wielojęzycznych, Lublin 2010.
 - ✓ Madelska L., Między logopedią a glottodydaktyką, [w:] Wielkopolski Przegląd Logopedyczny, 2010; 1(9): 57-65.
 - ✓ Maciołek M., Tambor J., Głoski polskie. Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego, Katowice 2018.
 - ✓ Styczek I., Badanie i kształtowanie słuchu fonematycznego, Warszawa 1982.

Notka od recenzenta

Zaprezentowany poradnik jest doskonałą pozycją, która w sposób prosty, przyjazny i zrozumiały dla Czytelników, którymi w tym przypadku są rodzice/ opiekunowie czy nauczyciele, przekazuje niezwykle ważne treści związane z profilaktyką oraz wczesną interwencją logopedyczną dzieci funkcjonujących na co dzień w dwu obszarach językowych – włoskim i polskim. Autorka, w oparciu o aktualną wiedzę zarówno z zakresu etapów nabywania systemu językowego u dzieci, jak i z zakresu zjawiska dwujęzyczności, dokonuje trafnej analizy i interpretacji najczęstszych problemów językowych, z którymi borykają się dzieci dwujęzyczne i ich rodzice. Poradnik poprzez swoją przejrzystą strukturę i czytelne treści staje się źródłem niezbędnej wiedzy i umiejętności, które pozwolą dostrzec i odpowiednio wcześnie zareagować na ewentualne nieprawidłowości językowe. Ponadto Poradnik jest świetnym przykładem połączenia trzech odrębnych procesów, jakimi są stymulacja, diagnoza i wczesne oddziaływania terapeutyczne.

Pozycja jest tym bardziej atrakcyjna, że oprócz treści informacyjnych i edukacyjnych zawiera obszerny zestaw zabaw i ćwiczeń, których celem jest usprawnianie narządów artykulacyjnych oraz budowanie systemu komunikacji, bez której człowiek, jako istota społeczna, nie byłaby w stanie nawiązywać relacji i budować więzi, które nadają sens ludzkiemu istnieniu.

Polecam tę pozycję wszystkim, którym bliskie jest dobro naszych małych podopiecznych stojących u progu dorosłości, której nie da się prawidłowo doświadczyć bez budowania relacji komunikacyjnych

dr n. hum. Renata Komorowska-Iluk
pedagog specjalny, neurologopeda, terapeuta

